

Anna Sitarska

Bazy danych o starych drukach, problemy tworzenia i organizacji pracy

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 2, 221-234

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Sitarska

BAZY DANYCH O STARYCH DRUKACH,
PROBLEMY TWORZENIA I ORGANIZACJI PRACY¹

Wprowadzenie

Książka zażytkowa, obiekt zainteresowania badaczy dziejów kultury intelektualnej, materialnej i artystycznej, a zarazem przedmiot troski i starań bibliotekarzy odpowiedzialnych za jej przetrwanie mimo wszelkich zagrożeń cywilizacyjnych, jak nigdy dotąd, stanęła przed wielką szansą. Szansą informacyjnego ujawnienia się w międzynarodowych systemach, ułatwiających badania poprzez dostarczanie danych bibliograficznych i lokalizację w zbiorach bibliotecznych wszystkich kontynentów.

Szansę tę tworzą powstające komputerowe systemy informacji o starych drukach, których pierwsze projekty i próby realizacji pojawiły się na zachodzie Europy i w USA w drugiej połowie lat sześćdziesiątych².

Okres ponad 20 lat rozwoju tych systemów, w tym także niepowodzenia, przemiany koncepcji metodycznych, wreszcie dostępne doświadczalnie efekty w postaci baz danych komputerowych lub edycji mikrofilmowych, skłaniają nas do refleksji w dwu kierunkach. Jak należy oceniać wyniki dotychczasowych wysiłków oraz jak w naszych, polskich

¹ Artykuł jest nieco zmienioną wersją niepublikowanego referatu wygłoszonego w Londynie w kwietniu 1987 r. na seminarium "Nowe technologie informacyjne dla bibliotek", zorganizowanym przez brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (Library Association).

² Krótka charakterystyka pierwszych prób oraz wybór literatury przedmiotu znajdują się w artykule: A. S i t a r s k a, E. P i a c h t a, Przetwarzanie danych o starych drukach. Komunikat, "Roczniki Biblioteczne" 1985, z. 1/2, s. 493-510.

warunkach moglibyśmy - czy też powinniśmy - włączyć się do tego nurtu współczesnego bibliotekarstwa.

Uzasadnień potrzeby takich refleksji może być kilka. Będą to, nie tylko przekonania o wielkich wartościach polskich zasobów książki zabytkowej. Także jest to poczucie obowiązku wykorzystania dawanych nam przez postęp cywilizacyjny możliwości poszerzenia dostępu informacyjnego do wiedzy o starych drukach.

Stanowisko takie może budzić wątpliwości. Między innymi, może nasuwać się pytanie, czy teraz jest odpowiednia pora na zajmowanie się starymi drukami w aspekcie komputerowego przetwarzania danych. Teraz, kiedy osacza nas tyle palących problemów książki współczesnej, kiedy przychodzi nam pokonywać wiele barier dostępu do najnowszych publikacji. Szerszą argumentację związaną z odpowiedziami na tego rodzaju wątpliwości podano w opublikowanym komunikacie³. Tam też zwrócono uwagę, że pomostem metodycznym łączącym sprawy starych druków (do końca XVIII w.) z książką współczesną jest bardzo szybkie przekształcanie się warsztatów bibliograficznych i bibliotekarskich pod naciskiem technologii komputerowego przetwarzania danych. Wyłączenie obecnie starych druków z obszaru doświadczeń w wykorzystywaniu komputerów, dla usprawnienia opracowania i udostępniania zbiorów bibliotecznych, musi nieuchronnie doprowadzić do powstania technologicznej przepaści na drodze informacyjnego i fizycznego dostępu do książki zabytkowej.

Podjęwając rozważania związane z zastosowaniem komputerów do przetwarzania danych o starych drukach, uporządkujemy je w czterech punktach:

- 1) problemy strategii doboru kolekcji, które należy brać pod uwagę w pierwszej kolejności przy planowaniu rozwoju centralnego katalogu starych druków w polskich zasobach bibliotecznych;
- 2) metody opisu, a zwłaszcza poziomów jego szczegółowości;
- 3) potrzeby zunifikowania źródeł pomocniczych wykorzystywanych przy opisie starych druków;
- 4) poszukiwanie form współpracy międzynarodowej, stymulującej postępy w zastosowaniu nowych technologii w służbie książki zabytkowej i jej czytelników.

³ Ibidem, s. 494-496.

1. Problemy strategii doboru kolekcji

W polskich warunkach nie wydaje się możliwe rozwijanie programu budowy bazy danych o starych drukach według modelu stosowanego w krajach z dobrze rozwiniętą bazą techniczną bibliotek oraz z wieloletnimi doświadczeniami w prowadzeniu zautomatyzowanych systemów informacji o drukach współczesnych. Te ostatnie są bowiem podstawą dla tzw. implementacji specjalnych dostosowanych do potrzeb starych druków.

Bliższe zapoznanie się z dotychczasowym dorobkiem systemów zajmujących się starymi drukami, zwłaszcza z pracami Brytyjskiej Biblioteki Narodowej, do których wrócimy w pkt.4, pozwoliło na uświadomienie sobie struktury problemów i zadań praktycznych, przed jakimi staje się podejmując wprowadzenie komputera do pracowni starodrucznika.

Główna przeszkoda w przejściu wzorców z krajów zachodnich leży nie tylko w sferze opóźnień technologicznych czy też bieżących ograniczeń ekonomicznych, ale w specyficznej strukturze zbiorów bibliotecznych oraz we właściwościach językowych piśmiennictwa polskiego. Losy polskich zbiorów bibliotecznych, ich wyniszczanie zarówno przez wojny, jak i przez politykę zaborców sprawiły, że najcenniejsze kolekcje starych druków musiały być od podstaw rekonstruowane, że proces tej rekonstrukcji oraz prace nad katalogowaniem odbudowywanych kolekcji są ciągle w toku.

Największe biblioteki, dysponujące najliczniejszymi kolekcjami starych druków (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Narodowa i Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie) posiadają zbiory, w których wyraźnie dominuje dawna książka obca. Te właśnie biblioteki są przytłoczone zadaniami związanymi z funkcjonowaniem współczesnych części zasobów. W tej sytuacji, inwestowanie przez te biblioteki w prace związane z kolekcjami starych druków, wydaje się mało realne w perspektywie najbliższych lat. Zwracamy na to uwagę, ponieważ zgodnie z ukształtowanymi wzorcami zachodnimi, budowę baz danych o starych drukach powinny zaczynać biblioteki z najbogatszymi zbiorami, w których mieści się kanon piśmiennictwa narodowego. Oznacza to oparcie baz danych o zasoby, w których znajdują się jednostki najczęściej powtarzające się w mniej-

szych kolekcjach. Tymczasem w polskich warunkach przewagę polskiej książki odnajdujemy w średnich bibliotekach. Do nich zaliczamy przede wszystkim biblioteki należące do sieci Polskiej Akademii Nauk: Ossolineum, Bibliotekę Gdańską i Bibliotekę Kórnicką. Czy jednak te biblioteki będą w pierwszej kolejności zainteresowane wprowadzeniem u siebie postępu technicznego? Czy znajdą dość przekonujące argumenty, żeby inwestować w ten kierunek swego rozwoju?

Pozostają do rozważenia zupełnie małe kolekcje np. typu muzealnego, których funkcjonowanie łączy się równocześnie z dużymi potrzebami informacyjnymi, płynącymi z wykorzystywania zbiorów innych bibliotek dla celów ekspozycyjnych. Do takich należy Biblioteka Zamku Królewskiego w Warszawie, która zajmując się rekonstrukcją Biblioteki Stanisławowskiej jest w sposób szczególny zainteresowana dostępnymi do informacji, które ułatwiałyby to zadanie.

Pierwszym zatem dylematem strategicznym jest problem zasadności i kolejności włączania się bibliotek do budowy bazy danych o starych drukach. Czy najpierw powinny podejmować to zadanie wielkie biblioteki czy też małe, które prowadząc prace doświadczalne, ale o wymiarze praktycznym przy niewielkiej skali ich potrzeb, tworzyłyby zarazem grunt pod realizację szerszych programów, takich jak np. budowa bazy danych katalogu centralnego? Jakiej skali jest to ostatnie zadanie?

Katalog centralny starych druków prowadzony przez Bibliotekę Narodową zawiera około 1 mln kart (w tym dla druków polskich XVI w. ok. 40 tys., a dla druków obcych XVI-XVIII w. ok. 900 tys. kart)⁴. Rozwijanie i uzupełnianie tego katalogu, któremu daleko do względnej choćby kompletności, zależeć będzie od sprawności organizacyjnej i technicznej obu stron - Biblioteki Narodowej i bibliotek uczestniczących. W analizowanej sytuacji słuszne wydaje się, aby krok w stronę nowych technologii zrobiły najpierw małe biblioteki, wolne od wielkich problemów codziennego funkcjonowania współczesnych części swych zbiorów.

Drugim dylematem są szczegółowe kryteria doboru danych, które miałyby w pierwszej kolejności zostać poddane przetwarzaniu komputerowemu. Ze względu na zainteresowania i potrzeby polskich uczo-

⁴ Są to zaktualizowane informacje uzyskane od Autorki artykułu: P. B u c h w a l d - P e l c o w a, Katalog centralny starych druków w BN, "Przegląd Biblioteczny" 1979, z. 2, s. 226-231.

nych i środowisk bibliotekarskich oraz księgoznawczych, kryteria te powinny zapewne objąć jeden z najmniej uporządkowanych bibliograficznie obszarów książki polskiej - może wiek XVIII? Argumentem przeciw takim decyzjom byłby stan oprogramowania komputerowego dostosowanego do przetwarzania tekstów polskich. Jest ono słabo rozwinięte. Polska bieżąca bibliografia narodowa nie upowszechniła takiego oprogramowania, wprowadzając komputerowe przetwarzanie danych o bieżących publikacjach polskich. Jedną z przeszkód jest tu zapewne ciągle brak polskiej normy regulującej standardowe zestawy znaków polskiego alfabetu z wszystkimi znakami diakrytycznymi, bez dodatkowych zabiegów programatorskich podnoszących kosztą przetwarzania i przedłużających czas wydruku danych wynikowych. Warto zatem rozważyć, czy dla zdobycia pierwszych doświadczeń nie należałoby rozpocząć od druków obcych, tak dokonując ich wyboru, aby przetwarzane informacje mogły być monetą przetargową we współpracy z zagranicznymi systemami. Współpraca taka wydaje się być jedyną realną szansą względnie szybkiego opanowania nowej technologii. Stymulatorami tempa prac byłyby bowiem nie nasze różnorakie ograniczenia, ale wymagania partnera zagranicznego i jego doświadczenia. Za informacje o obcej książce w polskich zbiorach można zdobyć umiejętności, a może także oprogramowanie komputerowego przetwarzania danych o starych drukach.

2. Problemy szczegółowości opisu

Nie mając w Polsce praktycznych doświadczeń w przetwarzaniu danych o starych drukach mamy pewien potencjał przemysłów związanych z metodą opisu, która byłaby dostosowana do wymagań nowych technologii. Nagromadziły się te przemyslenia w wyniku prawie dwuletniej pracy nieformalnej grupy roboczej, która w latach 1986-1987 analizowała międzynarodowe zasady opisu bibliograficznego tzw. ISBD/A (od ang. International Standard Bibliographic Description of Antiquarian Books), aby w wyniku tej analizy przedstawić materiały do projektu polskiej normy⁵. Norma ta, stanowiąc będzie jeden z wie-

⁵ W latach 1986-1987 przy Bibliotece Naukowej Zamku Królewskiego w Warszawie pracowała nieformalna grupa robocza złożona z pra-

lu arkuszy PN-82/N-0115200/00, normy wprowadzającej zasady ISBD na grunt polskich prac bibliograficznych i katalogowych.

Przydatność nowych zasad opisu starych druków należy rozpatrywać przede wszystkim z perspektywy rozwoju centralnego katalogu, który - jak wspomniano wyżej - domaga się zastosowania nowych technik przetwarzania ze względu na swe obecne rozmiary i potrzeby włączania dalszych informacji. Z punktu widzenia tych potrzeb zasady międzynarodowe określono, jako zbyt ogólne. Główny zatem wysiłek związany z przeniesieniem ogólnych zasad międzynarodowych na polski grunt wiąże się z takim ich ujęciem, aby można je było zastosować dla potrzeb katalogu centralnego przy założeniu, że będzie on realizowany przy wspomaganii się technologią komputerową.

Warto tu nawiązać do opisaną przez Robina Alstona struktury danych o starych drukach⁶. Wyróżnia on cztery rodzaje danych:

- 1) swobodny⁷ tekst przejęty z opisywanego druku (np. odpis tytułu),
- 2) swobodny tekst redagowany przez osobę sporządzającą opis (np. uwagi),
- 3) dane ujęte w obowiązujące struktury (np. hasła autorskie, tytuły ujednolicone, miejsce publikacji),
- 4) dane zakodowane (np. sigla bibliotek).

Wyróżnione rodzaje danych występujących przy opisie starego druku uświadamiają nam, że jedynie pierwsza grupa danych pozostaje w ścisłej zależności od opisywanego obiektu. Jest to bowiem wyznaczony przez zasady katalogowania element tekstu przejmowany z druku. Swoboda wyboru tekstu ograniczona jest przez przepisy i jeśli tylko są one dostatecznie precyzyjne, to w opisie każdego egzemplarza tej samej książki ta grupa danych będzie identyczna. Trzy pozostałe

owników Biblioteki Narodowej (Oddział Starych Druków i Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej Inst. Bibliograficznego), Oddziału Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Naukowej UW oraz doraźnie zapraszanych gości z Uniw. Jagiellońskiego i Muzeum Drukarstwa; grupa ta przygotowała materiały, które w oprac. redakcyjnym H. Mieczkowskiej z BUW zostały złożone w BN jako podstawa do projektu normy.

⁶ R. A l s t o n, *The History and Description of Books*, [in:] *Searching the Eighteenth Century*, London 1983, s. 26.

⁷ Określenie "swobodny tekst" (ang. free text) oznacza tu tekst w jęz. naturalnym, nie poddany żadnym zabiegom formalizacji.

rodzaje danych niosą przez swą naturę niebezpieczeństwo odmienności postaci i doboru przez osoby sporządzające opis. Są to bowiem dane w znacznej mierze zależne od wiedzy posiadanej przez opisującego oraz od zestawu źródeł pomocniczych wykorzystywanych przy opisie. Łatwo zatem sobie uzmysłowić, jak różne opisy tego samego obiektu mogą skonstruować różne osoby mimo istniejącej normy uzgodnionej w skali międzynarodowej. Mowa tu rzecz jasna o opisie cech wspólnych dla wszystkich egzemplarzy danego wydania (wariantu). Ta bowiem część opisu powinna być najbardziej rygorystycznie znormalizowana. Nie może jednak być ona tak skracana, jak to bywa w centralnych katalogach druków nowych, ponieważ opisy te nie mogłyby pełnić funkcji, jakich się od nich oczekuje. Służyć lokalizacji istniejących egzemplarzy w określonych bibliotekach, zarówno jak i wyborowi spośród kilku egzemplarzy takich, które ze względu na posiadane cechy będą najbardziej przydatne dla poszukującego. Jaka zatem może, czy też powinna być szczegółowość opisu?

Z doświadczeń brytyjskich można wnioskować, że dla systemu informacji o starych drukach potrzebne są dane o unikalnych cechach egzemplarzy. Te zaś z reguły podawane są w uwagach, a następnie przekształcane w formy nadające się do pełnienia funkcji klucza wyszukiwania w zautomatyzowanym procesie poszukiwań. Pomińmy na razie problem unifikacji nazw osobowych i geograficznych, bo będą one przedmiotem pkt. 3. Zatrzymajmy się natomiast na danych niepewnych, wymagających weryfikacji, porównań, dostępu do opracowań i źródeł, których możemy nie posiadać w naszym warsztacie pracy. Czy należałoby widzieć przyszłość katalogu centralnego w postaci bazy danych, w której nie będzie ograniczeń dla danych niepewnych, wymagających dalszej weryfikacji? Czy też słuszniej będzie przyjąć zasadę dopuszczania danych tylko pewnych, zweryfikowanych na podstawie autorytatywnych narzędzi źródłowych, ale za to bez żadnych ograniczeń szczegółowości opisu. Dane niepewne, wymagające dalszych badań mogłyby być przechowywane w bazach danych lokalnych - w bibliotekach, które posiadają stary druk, wymagający badań. Do katalogu centralnego takie biblioteki mogłyby przekazywać jedynie opis bibliograficzny z lokalizacją i uwagą, jakich badań druk wymaga (np. opis unikalnego materiału ilustracyjnego, którego biblioteka nie potrafi sama scharakteryzować ze względu na brak odpowiedniego specjalisty).

Oryginalne zasady ISBD/A nie zawierają żadnych sugestii dotyczących wyróżniania poziomów szczegółowości, czy też stopnia autorytatywności w opisie starych druków. W warunkach rozszerzających się możliwości większego niż dotąd obiegu informacji, celowe wydaje się wprowadzenie takich oznaczeń, które pozwoliłyby odczytywać opis starego druku w kategoriach jego weryfikacji na poziomach: lokalnym (tj. biblioteki posiadającej druk), krajowym (przez agencję narodową kraju publikacji druku) oraz międzynarodowym (w przypadku istnienia odpowiedniego systemu, dysponującego materiałem porównawczym).

3. Źródła pomocnicze

Warsztat źródeł pomocniczych jest - obok własnej wiedzy bibliotekarza - drugim czynnikiem decydującym o jakości opracowania książki zabytkowej. Przemiany tego warsztatu związane z technologią komputerową wymagają także wnikliwej analizy. Pociągają one za sobą nie tylko przekształcanie zasad charakterystyki starych druków, ale także potrzeby wzbogacenia repertuaru źródeł pomocniczych, które ułatwiają osiągnięcie większej jednolitości tworzonych zapisów.

Znane wszystkim, którzy pracują z książką zabytkową, trudności występujące w rozległej sferze słownictwa stosowanego w opisie starych druków, rozrastają się jeszcze bardziej. Słownictwo to różnicowane w sposób naturalny przez bieg dziejów języka i książki, przy komputerowym przetwarzaniu danych wymaga specjalnych zabiegów. Systemy komputerowe muszą równolegle operować materiałem językową epoki, z której pochodzi druk i materiałem we współczesnym języku, który nie tylko pozwala nam docierać do potrzebnych informacji, ale także pełni rolę spoiwa dla informacji o książkach z różnych epok. Stwarza to specyficzną sytuację, w której budując komputerowe systemy, trzeba równocześnie pomnażać, wzbogacać i rozwijać prace słownikowe, bez których zarówno tworzenie systemów komputerowych, jak i korzystanie z nich, nie przyniesie oczekiwanych efektów.

Istnieje wielka potrzeba ujednolicenia nie tylko zasad opisu, ale także uzgodnienia autorytatywnych repertuarów źródeł pomocniczych - słownikowych, encyklopedycznych, biograficznych i bibliograficznych, potrzebnych przy opisie druków pochodzących z różnych epok i różnych krajów.

W czasie dyskusji prowadzonych przez wspomnianą wyżej grupę roboczą ds. opisu starych druków, podkreślano wielokrotnie konieczność uzgodnienia w skali międzynarodowej zasad postępowania z nazwami własnymi. Ustalanie tzw. podstawowych (kanonicznych) form nazw dla oznaczeń odpowiedzialności, wydawców, drukarzy, miejsc wydania i druku oraz innych nazw własnych, należałoby powiązać z działalnością agencji bibliograficznych kraju, z którego pochodzi książka za-
bytkowa. Obowiązkiem takich agencji mogłoby stać się opracowanie odpowiednich zestawów źródeł pomocniczych, okresowo aktualizowanych i publikowanych, omawiających również stan odpowiednich badań oraz ich wyniki.

Sądzimy, że w każdym kraju najwięcej trudności występuje przy opracowywaniu druków obcych, najwięcej też błędów powstaje przy redagowaniu ich opisów, jeśli brak jest dostępu do źródeł pomocniczych pochodzących z kraju, w którym wydany był druk. Sądzimy, że w warunkach tworzenia komputerowych baz danych, z których błędne informacje mogą szybciej i łatwiej być upowszechniane, ważne, bardziej niż dotąd, staje się zapobieganie powstawaniu błędów, stworzenie dla każdego systemu i jego uczestników wymaganego zestawu narzędzi językowych i bibliograficznych.

Na uwagę zasługują tu dwie formy narzędzi pomocniczych, które powstały w systemie ESTC, choć oczywiście ich prawzory mają dłuższe tradycje. Pierwsza to wykaz źródeł bibliograficznych, na które należy się powoływać w notkach umieszczanych w opisie angielskich druków XVIII w. Wykaz opatrzony jest odpowiednimi formami skróconymi, jakie cytuje się w opisie⁸. Porównanie takiego wykazu z zawartością księgozbioru podręcznego w pracowni starych druków, pozwala ocenić jakość opisów powstających w takiej pracowni. Druga forma to tzw. autorytatywne zbiory danych (ang. authority files) o postaciach różnych rodzajów nazw własnych występujących w opisach. Są one wynikiem żmudnych badań porównawczych i zawierają skumulowane w jednej strukturze zapisu (tzw. rekordu) wszystkie zidentyfikowane formy danej nazwy oraz wyznaczają formę główną, najbardziej poprawną i najpełniejszą⁹.

⁸ The Eighteenth Century Short Title Catalogue. The Cataloguing Rules. 1986 edition. Rev. by J. C. Zeeman, London 1986, s. 72-73.

⁹ "Authority file" w systemie ESTC zawiera dane o nazwach autor-
skich osobowych i korporacyjnych, nazwach kongresów i innych spotkań.

4. Poszukiwanie form współpracy

Przy istniejących różnicach zaawansowania myśli i technologii bibliotekarskiej w Polsce i w krajach Europy Zachodniej, nie jest łatwo z naszej strony występować z propozycjami współpracy, która byłaby oparta na zasadach partnerstwa. Strona polska rozpoczyna dopiero drogę prowadzącą do zastosowań komputerowych, może więc jedynie proponować bądź ułatwienia w docieraniu do informacji, które by interesowały jej partnerów zagranicznych, prowadzących systemy informacyjne o starych drukach, bądź bezpośrednio uczestniczyć w zbieraniu takich informacji na podstawie polskich zasobów.

Przed wszystkim jednak, płaszczyzną współpracy mogłaby się stać wymiana zestawów autorytatywnych źródeł pomocniczych. Mogłoby to dotyczyć zupełnie podstawowych słowników i bibliografii obowiązujących przy opracowaniu druków pochodzących z krajów podejmujących współpracę. Mogłoby także, na dalszym etapie, objąć bardziej szczegółowe opracowania na temat dorobku konkretnych drukarni, analiz papieru i filigranów czy też szczególnie trudnych do opisu bibliograficznego druków, takich jak konstytucje i inne druki parlamentarne lub katalogi i ogłoszenia księgarskie.

Podana przed kilkoma laty w Radziejowicach, na spotkaniu badaczy książki polskiej i angielskiej, informacja o zainteresowaniach uczonych brytyjskich historią księgarstwa, która wspomagać ma budowę systemów informacji o drukach zabytkowych, kieruje też naszą uwagę ku innej płaszczyźnie współpracy. Posiadamy w Polsce Bibliografię katalogów księgarskich wydanych w Polsce do końca XVIII w.¹⁰, która może jednocześnie pełnić rolę katalogu centralnego tych wydawnictw. Identyfikuje się tam 980 katalogów księgarskich, z czego 773, tj. ok. 80%, posiada sigła ponad 30 bibliotek spenetrowanych przez Autorkę w czasie sporządzania bibliografii. Na początek współpracy z partnerami systemów zajmujących się starymi drukami w określonych językach lub epokach, można by przebadać dostępne katalogi polskie pod kątem występowania książki obcej na polskim rynku. Warto tu zwrócić uwagę - zważywszy na obecne zainteresowanie książką XVIII w. - na proporcje w rozkładzie chronologicznym kata-

¹⁰ J. R u d n i c k a, Bibliografia katalogów księgarskich wydanych w Polsce do końca XVIII w., Warszawa 1975, 298 s.

logów zarejestrowanych przez Jadwigę Rudnicką. Ogromna większość katalogów wydawniczych i księgarskich ukazała się w XVIII w. - 939 na 980 zarejestrowanych! W ciągu XVIII w. wyraźnie rysuje się cezura dwu okresów: 1701-1764, kiedy to wydano 195 katalogów oraz lata 1765-1800, kiedy opublikowano 744 katalogi.

O ile nam wiadomo, istnieją bardzo nieliczne opracowania dotyczące obiegu książki anglojęzycznej w Polsce. Można też sądzić, że podobna sytuacja dotyczy książki polskiej w Wielkiej Brytanii. Wiadomo wszakże, że właśnie w XVIII w., zwłaszcza w jego drugiej połowie, ruch oświeceniowy przyczynił się do napływu książki zagranicznej do Polski, między innymi książki angielskiej. Było jej niepomernie mniej niż książki francuskiej i oczywiście niemieckiej, co wiązało się z intensywnością odpowiednich więzi politycznych i kulturowych. Można jednak określić pewne punkty odniesienia w dziejach Polski, wiążące się z napływem książki angielskiej.

Jednym z takich punktów odniesienia może być zainteresowanie Anglią naszego ostatniego Króla - Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dowody tego są, choćby w zachowanych formach dokumentacji bibliotecznej. Pamiątać przy tym trzeba, że choć Biblioteka Stanisławowska nie należała do największych w swojej epoce, to była jedną z najbardziej reprezentacyjnych bibliotek oświeceniowych Polski osiemnastowiecznej. Nad programem jej rekonstrukcji pracuje obecnie Biblioteka Naukowa Zamku Królewskiego w Warszawie i stąd jest zainteresowana w sposób szczególny systemem informacji o książce XVIII w. Przypuszczać można, że obiektami, które leżą w kręgu szczególnych zainteresowań Zamku byłaby także zainteresowana Biblioteka brytyjska, bo są to albumy miedziorytnicze, stanowiące ongiś jedną z największych ozdób kolekcji Stanisławowskiej. Także druki konstytucyjne i inne parlamentaria leżą w centrum zainteresowań Zamku Królewskiego, który był siedzibą Sejmu Rzeczypospolitej i w jego murach rodziły się ważne dla dziejów Polski akty prawne, a między nimi Konstytucja 3 Maja, której dwóchsetną rocznicę będziemy niebawem uroczystie obchodzić. Reformatorski duch tej Ustawy i jej niewątpliwe powiązania ideowe z ruchem oświeceniowym Zachodu, zwłaszcza z Konstytucją Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, są także powodem zainteresowania anglojęzycznymi parlamentariami.

Zgłoszone w kwietniu 1987 r. w Bibliotece Brytyjskiej w Londynie nasze zainteresowanie systemem ESTC na ręce kierownika tego syste-

mu, zostało przyjęte życzliwie, co ma już obecnie swoje dalsze konsekwencje. W ciągu półtorarocznego biegu starań uformowała się grupa bibliotek naukowych, które gotowe są, przy korzystnych dla siebie warunkach, podjąć współpracę z systemem informacji o angielskiej książce XVIII w.¹¹ Dostrzegają w tej współpracy szansę przyspieszenia w swoich warsztatach postępu technologicznego. W grupie tej funkcję lidera i koordynatora spełniać będzie Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, która posiada bogaty zasób starych druków, charakteryzujący się znacznym nasyceniem obcymi drukami XVIII w. Te walory kolekcji książki zabytkowej oraz widoczne zaawansowanie techniczno-organizacyjne w zakresie komputeryzacji sprawiły, że biblioteki zainteresowane współpracą z ESTC powierzyły BUW rolę lidera. Biblioteka ta będzie reprezentować interesy polskie w bezpośrednich kontaktach ze stroną brytyjską. Ważną rolę odgrywają tu władze Uniwersytetu Warszawskiego, które nie tylko akceptowały podjęcie przez BUW tych nowych zadań, ale także podjęły wspólnie z dyrekcją BUW starania o fundusze dla wsparcia wszystkich bibliotek uczestniczących w programie współpracy. Zasady tej współpracy bibliotek polskich z Brytyjską Biblioteką Narodową, oczekiwane korzyści dla obu stron, wreszcie przebieg przygotowań do podjęcia zadań stojących przed polskimi bibliotekami, to temat wymagający oddzielnego omówienia¹².

W grupie bibliotek zainteresowanych udziałem w ESTC znalazła się także Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, dostrzegając w tym potencjalne korzyści dla łódzkiego środowiska naukowego, zwłaszcza dla historyków i anglistów oraz bibliotekoznawców, księgoznawców i osób zainteresowanych nowoczesnymi systemami informacji komputerowej. Kolekcja starych druków BUŁ, stanowiąca część zbiorów specjalnych, wg wstępnego oszacowania na podstawie katalogów, zawiera kilkaset dru-

¹¹ Do grupy tej zgłosiły akces: BUW, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Gdańska PAN, Biblioteka Ossolińskich, Biblioteki Uniwersyteckie w Łodzi i w Toruniu, Biblioteka Zamku Królewskiego oraz z pewnymi zastrzeżeniami Biblioteka Jagiellońska, która ze względu na swą organizację zbiorów i katalogów oraz ograniczenia kadrowe nie może gwarantować pełnego wyboru informacji o posiadanych drukach angielskich XVIII w.

¹² Omówienie przygotowań oraz właściwości systemu ESTC przedstawiono w referacie M. M. Biernackiej i A. Sitarskiej na sesji jubileuszowej Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu w maju 1988 r., przekazując jednocześnie tekst referatu do księgi pamiątkowej sesji.

ków angielskich. Wstępna analiza kilkudziesięciu wybranych pozycji katalogowych, przeprowadzona wspólnie przez bibliotekarzy BUt i pracowników Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uł, pozwala przypuszczać, że faktyczna liczba druków angielskich BUt może być większa niż wskazują na to katalogi. Kryteria doboru materiałów do ESTC obejmują także efemeryczne druki handlowe i urzędowe, które mogły nie uzyskać osobnych opisów katalogowych, stanowiąc załączniki do książek o trwałej wartości. Przeprowadzono także próbne poszukiwania w mikrofiszowym katalogu Biblioteki brytyjskiej, będącym produktem typu COM z systemu ESTC¹³, oraz bezpośrednio w komputerowej bazie danych tego systemu, demonstrowanej w listopadzie 1988 r. w Warszawie na seminarium poświęconym przygotowaniom do udziału bibliotek polskich w ESTC¹⁴. Te próbne poszukiwania służyły poznaniu metod opracowania druków oraz ich identyfikacji w systemie ESTC, ale jednocześnie rzuciły pewne światło na wartość książek posiadanych w BUt, ponieważ posługiwano się w poszukiwaniach danymi o własnych drukach. Wyniki poszukiwań można zinterpretować tak, że wbrew oczekiwaniom w łódzkiej kolekcji znajdują się druki rzadkie i bardzo cenne. Można więc mieć nadzieję, że udział Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi w międzynarodowym systemie informacji o książce angielskiej XVIII w. zainteresuje nie tylko bibliotekarzy praktyków, dla których będzie to okazja do kontaktu z nowoczesną technologią komputerową. Być może będzie to także szansa, o której wspomniano na początku - szansa dla książki zabytkowej i jej badaczy, którzy nie mając odpowiednio przygotowanej informacji, często przechodzą koło interesującego obiektu, nie mając świadomości, że on istnieje i to w zasięgu ręki.

¹³ COM (Computer Output on Microform), tj. wynikowe dane systemu komputerowego na nośniku mikrofilmowym lub mikrofiszowym.

¹⁴ Seminarium to zostało zorganizowane wspólnymi siłami Zamku Królewskiego w Warszawie i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, które zaprosiły p. Michaela Crumpa - kierownika systemu ESTC z Biblioteki Brytyjskiej w Londynie oraz przedstawicieli wszystkich zainteresowanych instytucji.

Anna Sitarska

DATA BASIS ABOUT OLD BOOKS, PROBLEMS OF CREATION
AND WORK ORGANIZATION

This paper considers the variety of pressures on Polish libraries for computer application in the field of data processing for old book collections. Four points of view are under consideration: 1) strategy for the choice of collections or the old print units for data processing during the first stage of the computer application; 2) methods of description, especially the levels of details for different purposes; 3) unification of bibliographical sources for identification of the old prints; 4) cooperation with abroad libraries. As a suggestion for the last one author proposes a participation in the ESTC - British Library in London.